



SILNY WYPAD ANGIELSKI NA WYBRZEŻA POŁNOCNEJ FRANCJI.

Wczoraj o świcie kombinowane siły aliantów dokonały silnego desantu na wybrzeżach półn. Francji. Dowództwo angielskie wydało rano komunikat, donoszący o ataku sił powietrznych, morskich i lądowych na ufortyfikowany rejon Dieppe. W szeregu punktów tego rejonu wylądowały silne oddziały sprzymierzonych wraz z czołgami przewiezionymi na specjalnych łożdach i zabezpieczyły niemieckie załogi w ich umocnionych pozycjach. Akcja wspierana była bardzo silnymi eskadrami lotnictwa oraz jednostkami morskimi. Celem osłabienia akcji lotniczej wroga, 2 eskadry amer. latających fortec otoczone myśliwcami, zbombardowały niem. lotniska w Abbeville. Oddziały sprzymierzonych po wylądowaniu natrafili na silny opór wroga tak, że lewe skrzydło dopiero po przegrupowaniu wzięło szturmem niem. pozycje, niszcząc stację radiolokacyjną, oraz baterie przeciwlotnicze i przybrzeżne. Na środkowym odcinku rozegrały się ciężkie walki przy użyciu czołgów. Równocześnie toczyła się olbrzymia bitwa powietrzna, w której Niemcy stawiali silny i zacięty opór. Po wykonaniu powierzonego zadania, sprzymierzeni zakreślili sobie drogę powrotną w godzinach wieczornych i odplynęli do baz w Anglii. W czasie całonocnych walk obie strony poniosły ciężkie straty. Zestrzelono 82 niem. samoloty, dalszych 100 zostało zniszczonych lub ciężko uszkodzonych, szereg samolotów zestrzeliła marynarka. Alianci utracili 95 marynarzy, lecz 21 pilotów zostało uratowanych. W akcji brały udział wojska angielskie, amerykańskie, kanadyjskie i Wolnych Francuzów. Kwatery wojsk USA w Europie donosi, że oddziały amer. złożone były ze specjalnie wybranych żołnierzy z pomiędzy ochotników, którzy się do tej akcji zgłosili. Oddziały przeszły specjalne wyszkolenie, a oficerowie amerykańscy szkolili się w sztacie angielskiego wódza "Commandos". Z rozpoczęciem desantu radio angielskie zawiadomiło ludność francuską obszarów objętych akcją, że operacja obecna nie jest jeszcze inwazją i wzywało ludność do trzymania się zdaleka od wojsk brytyjskich i nie udzielania im pomocy, celem uniknięcia różniejszych represji ze strony okupanta. We właściwym czasie ludność Francji zostanie wzwana do wzięcia czynnego udziału w walce wyzwoleniczej. "Times" pisząc o akcji stwierdza, że pozyskano ważne obserwacje, a desant nie był improwizacją, lecz krokiem polityki ogólnej i zarazem sprawdzianem wyniku operacji połączonych sił trzech gatunków broni.

W ciągu nocy poprzedzającej desant, RAF dokonał silnych nalotów na tereny Rzeszy i krajów okupowanych. Koncentryczne ataki wykonano na Osnabrück i Flensburg. Szczególnie ciężki nalot przeżył Osnabrück - miasto stosunkowo małe /89.000 mieszk./, lecz posiadające silny przemysł wojenny. Nalot trwał 1 1/2 godziny, zrzucono wiele najcięższych bomb i 50.000 bomb spalających. Zdjęcia dokonane popołudniu wykazują olbrzymie spustoszenia w mieście i okolicy. Przemysłowa i najgęściej zaludniona część miasta na obszarze 55-ciu ha leży całkowicie w gruzach. /Śródmieście Krakowa wraz z rynkiem t.j. obszar otoczony pierwszym pasem plant liczy 79 ha. Przyp. red./ Reszta miasta i okolice znajduje się również w opłakanym stanie. Równocześnie zbombardowano lotniska w okupowanych krajach. Z wypraw nie wróciło 5 maszyn, zestrzelono 2 niem. samoloty. W następną noc również silnie zbombardowano Flensburg, nie wróciły 2 bombowce. Operacje dzienne zakrojone na szeroką skalę objęły tereny okupowanej Francji. Zestrzelono 2 niem. aparaty, tracąc 3 własne. Na drugim końcu Niemiec sow. lotnictwo bomboweuderzyło w silnych nalotach na szereg miast we wschodnich i zach. Prusach, wyrządzając dotkliwe szkody. Dokonano koncentrycznych nalotów na Gdańsk, Królewiec i Tylżę.

Naloty niem. na południową Anglię były b. słabe, zestrzelono 2 niem. maszyny.

ECHA MOSKIEWSKIEJ KONFERENCJI.

Konferencja moskiewska wzbudziła olbrzymie zainteresowanie w kręgach politycznych i prasie tak aliantów, jak i obozu osi. Korespondencje z Moskwy ujawniają, że w naradach wzięli również udział gen. Wewell i dowódcy sił lądowych i powietrznych w Egipcie i na Srodkowym Wschodzie. Po konferencji w krótkim oświadczeniu dla prasy Churchill powiedział: " Jesteśmy zdecydowani wspólnie prowadzić wojnę aż do zupełnego rozbitcia hitleryzmu i to bez względu na trudności tego zadania". Ze swej strony Harriman oświadczył: " Prezydent powierzył mi misję powierzenia premierowi Churchillowi w jego podróży do Moskwy i skceptuje z góry wszelkie powzięte decyzje". Komentarze brytyjskie mówią, że powzięto szereg decyzji uzgadniających plany aliantów i unifikujących rozmaite fronty. Przypuszcza się, że pod osłoną ostrożnych słów urzędowego komunikatu kryją się ważne decyzje co do działań ofensywnych. Komentator londyński T. Hall przypuszcza, że głównym tematem narad była sprawa drugiego frontu, choć komunikat urzędowy na ten temat nic nie mówi. Milczenie jest rzeczą zupełnie zrozumiałą. Komentator przypuszcza, że przeciwnik robi wszystko by się czegoś dowiedzieć i będzie z pewnością rozsiewał wszelkie wiadomości, czekając na którą z nich Londyn zareaguje zaprzeczeniem. "Times" określa konferencję jako wspaniały bodziec do wysiłku i koordynacji. "New York Tribune" nazywa kon-

konferencję najlepszą władomością, bo po tych naradach wiadomo już, jak osiągnąć zwycięstwo. "Prawda" pisze, że pomyślny wynik rozmów, jest polityczną klęską Niemiec. "Izwestia" podkreśla doniesienie dotyczące zbrojnc.

Propaganda niemiecka zarówno oficjalna jak i nieoficjalna ostatnio poświęca dużo czasu wizycie Churchilla w Moskwie. W audycji dla Arabów Berlin stwierdził, że konferencja moskiewska dotyczyła sprawy drugiego frontu. W audycji dla Bułgarii doniesiono, że rozmowy były nader ożywione i dotyczyły ważnych zagadnień polityki międzynarodowej. Wreszcie urzędowa agencja niemiecka - cytując włoski "Popolo d'Italia", że rozmowy odbywały się w atmosferze nader podnieconej, która osiągnęła punkt kulminacyjny, gdy Stalin zarzucił Churchillowi zdradę Sowietów. Niemcy kłamią ogromnie niezłownie, bo pierwsza informacja dla Arabów nadana była 8. sierpnia, druga dla Bułgarii 4. sierpnia, a trzecia informacja niemieckiej agencji pochodzi z 2. sierpnia, podczas gdy Churchill przybył do Moskwy dopiero w dniu 13. sierpnia.

W Londynie urzędowo ogłoszono, że premier Churchill w czasie swej podróży do Moskwy konferował w Kairze z prezydentem Unii połud.-afrykańskiej - gen. Smutssem, gen. de Gaulle i Catroux, z prezydentem Egiptu Nabe's Paszą i dowódcą armii zbrojnych na Bliskim Wschodzie. Churchill był ponadto przyjęty na audiencji przez króla Faraona. W czasie swego pobytu w Egipcie Churchill spędził jeden dzień wśród żołnierzy na froncie, zwiedzając pozycję pod El Alemain.

NA WSCHODZIE BEZ WIEKSZYCH ZMIAN.

W całości sytuacji nie zaszły żadne istotne zmiany. Na odcinku Stalingradu Niemcy ponawiają atak za atakiem, rzucając w bój ciągle nowe rezerwy. Sytuacja jest ciągle poważna. W centrum łuku Donu Rosjanie cofnęli się na nowe pozycje, bowiem nieprzyjaciel w dwu miejscach posunął się naprzód. Rosjanie przygotowują obronę wschodniego brzegu. Na południowym odcinku łuku oskrzydlający atak niemiecki na Stalingrad jest powstrzymywany. Pod Kleckaja próby sforsowania rzeki rozbito kontratakami. Pod Kotelnikowem Niemcy zostali odrzuceni o kilka kilometrów, rezerwy niemieckie zostały wybite, wróg okopuje się pośpiesznie. Na froncie Kaukazu zacięte walki w rej. Platigorska. Napór wroga na Krasnodar odpiertany kontratakami, Rosjanie dokonali ewakuacji Krasnodaru. Niemcy w 2-ach miejscach przekroczyli rzekę Kuban, Rosjanie kontratakują. Pod Mineralnyje Wody pochód niemiecki został wstrzymany. W rej. Woroneża kontrataki niemieckie zostały zamane. Na linii Wierma-Rzew-Leningrad inicjatywa w rękach rosyjskich. Moskwa podaje straty obustronne w ciągu ostatnich 3-ich miesięcy. Niemcy utracili 1.250.000 ludzi, w tym 480.000 zabitych, 3.000 czołgów, 4.000 dział i 2.000 samolotów. Straty ros. wynoszą 600.000 ludzi, 2.000 czołgów, 3.000 dział i 2.000 samolotów.

SPRAWY POLSKIE.

Oczywiście posiedzenie Rady Ministrów, na którym powzięte zostały uchwały odnośnie ścisłej współpracy Polski, Czech, Jugosławii i Grecji na terenie St. Zjedn. W wygłoszonej mowie gen. Sikorski podniósł 4 punkty ważne odnośnie naszej armii. 1/Liczebność naszej armii robi ją piętną z kolei wśród sprzymierzonych, 2/armia polska jest samodzielną jednostką, z wyjątkiem lotnictwa, które po usunięciu technicznych trudności również się usamodzielnia. Sprzęt dla wojska opracowywany jest na radiunek państwa, przez co armia polska nie jest najemną. 3/Armia polska jest nowoczesna i odmkodzona. Dwa korpusy pancerne i zmotoryzowane mają pod względem nowoczesności broni pierwszeństwo przed wojskami bryt. Marynarka polska otrzymała krążownik, 4/Wojsko jest oddzielone zupełnie od polityki, armia jest ramieniem zbrojnym narodu.

Admiralicja bryt. w komunikacie wyróżniła załogę polskiego kontrtorpedowca "Garland", która w czasie konwoju odznaczyła się chlubnie, walcząc nieprzerwanie przez 4 doby z atakującym konwoj wrogiem.

Na obradach Międzynarodówki Związków Zaw. w Londynie reprezentował Polskę min. Stanczyk. Uchwalono powołać komitet dla opracowania wspólnego ustroju gospodarczego i ustawodawstwa robotniczego w Europie oraz zażądano udziału w przyszłej konferencji pokojowej.

WOJNA NA MORZU.

Ubiegłej nocy jednostki floty morskiej dokonały operacji przeciw niemieckim żegludze na odcinku Dover-Celais. Zśród 6-ciu niemieckich jednostek zatopiono jedną, a 3 ciężko uszkodzono. Angielskie łodzie podwodne zatopiły na morzu Śródziemnym 4 wielkie okręty wroga, płynące w konwoju. W pobliżu Norwegii zatopiono również 2 okręty zaopatrujące. Rosyjska łódź podwodna zatopiła w norweskim porcie niemiecki transportowiec. Koło Aleutów flota USA zatopiła japoński okręt wojenny. Dotychczasowe straty japońskie koło tych wysp wynoszą 23 morskie jednostki wojenne. Z Rio de Janeiro doniesiono, że niemieckie łodzie podwodne zatopiły na brazylijskich wodach 5 brazylijskich okrętów. Dwie z niemieckich łodzi podwodnych, które atakowały te statki zostały zatopione. W ciągu ostatnich 48 godzin zatopiono na wodach brazylijskich 5 niemieckich łodzi podwodnych.

INNE FRONTY.

W personalnym składzie dowództwa na Środkowym Wschodzie zaszły ważne zmiany: miejsce gen. Auchina i Lecka zajął gen. Alexander, w miejsce gen. Ritchie mianowany został gen. Montgomery. W Egipcie obie strony przygotowują się do starcia. Nadszedł wielki transport amerykańskiego lotnictwa. Na wyspach Salomona trwają ciężkie walki już 2 tygodnie. Wojska amerykańskie posuwają się wolno naprzód. W Chinach wojska chińskie zdobyły port Wen-czau w prowincji Cze-Kiang.